

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lipca 2025 r.,

sprawy **M.G.**

oskarżonego z art. 217 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 12 grudnia 2024 r., sygn. akt V Ka 1916/24

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni i umarzającego postępowanie

z dnia 17 czerwca 2024 r., sygn. akt IX K 146/21

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć oskarżycielkę prywatną A.J. kosztami postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

M. G. prywatnym aktem oskarżenia został oskarżony o to, że w dniu 5 grudnia 2020 r., około godziny 19.00 w G., przy ul. [...] nr [...] naruszył nietykalność cielesną A. G. w ten sposób, że popychał ją i przepychał, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z 17 czerwca 2024 r., sygn. akt IX K 146/21:

1. oskarżonego M. G. uznał za winnego tego, że w dniu 5 grudnia 2020 r. w G. przy ulicy [...] nr [...] naruszył nietykalność cielesną A. J. w ten sposób, że ją popychał, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu przepisów obowiązujących do dnia 1 października 2023 r., za co wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;
2. na podstawie art. 616 § 1 k.p.k., art. 626 k.p.k., art. 628 k.p.k. oraz na mocy § 11 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 i ust. 3 § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 i 1268 oraz z 2023 r. poz. 1860) zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej A. J. kwotę 3.000,00 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków, w tym wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;
3. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami procesu w kwocie 2.184,97 zł, zaś na mocy art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60,00 zł tytułem opłaty sądowej od wymierzonej kary.

Apelacje od wyroku Sądu I instancji wnieśli oskarżony i jego obrońca.

M. G. podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, tj. „art. 193 k.p.k. z art. 13 k.k.” (zarzut z pkt. 1), a także szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym art. 7 k.p.k. w z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt. 2), czy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. (zarzut z pkt. 3). Skarżący wskazał dodatkowo na stronniczość sędzi Sądu Rejonowego X. Y. (zarzut z pkt. 4) oraz niewłaściwy jego zdaniem dobór biegłych psychiatrów (zarzut z pkt. 5), jak również zakwestionował dokonaną w sprawie ocenę poszczególnych dowodów.

Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji podniosła zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez uznanie iż zgromadzony w sprawie

materiał dowodowy daje podstawy, aby uznać iż oskarżony M. G. umyślnie naruszył nietykalność cielesną A. J., podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego jasno wynika, iż w żadnym momencie zdarzenia nie zamierzał on popchnąć czy' odepchnąć oskarżycielki prywatnej, a jedynie bronił się przed agresywnym zachowaniem A. J., która pomimo braku zgody oskarżonego próbowała siłowo wtargnąć do jego mieszkania;

2. obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez nierozważnie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności faktu, iż to A. J. zdecydowała się wtargnąć siłą do mieszkania zajmowanego przez oskarżonego, pomimo wyraźnego sprzeciwu oskarżonego oraz właściciela budynku, oskarżycielka prywatna swoją agresywną postawą prowokowała zarówno oskarżonego, jak i R. K., którzy próbowali odeprzeć jej atak;

3. obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2, art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, selekcji materiału dowodowego z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przy jednoczesnym daniu wiary wszystkim okolicznościom przemawiającym za wersją zdarzeń prezentowaną przez oskarżycielkę prywatną, m.in.:

1. uznaniem, iż zeznania złożone przez oskarżycielkę prywatną są całkowicie wiarygodne pomimo ich wyraźnej sprzeczności z pozostałym znajdującym się w aktach sprawy materiałem dowodowym;

2. uznaniem, iż zeznania złożone przez I. G. oraz L. G. są całkowicie wiarygodne oraz zbieżne we wszystkich szczegółach pomimo istotnych rozbieżności pomiędzy przedmiotowymi zeznaniami;

3. uznaniem, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne w zakresie w jakim nie przyznał się on do winy, w których twierdził, że to pokrzywdzona w dniu 5 grudnia wielokrotnie dzwoniła do małoletniego I. G., wywierając na syna presję, w wyniku której syn oskarżonego zaczął się niepokoić, deklaracji, że to pokrzywdzona zaczęła się szarpać, że nie było takiej sytuacji aby oskarżony ją popchnął;

4. całkowitym pominięciem zeznań świadka N. C., w których wskazał on, iż „w tamtej chwili nikt, z dorosłych osób, nie chciał złożyć zawiadomienia dotyczącego popełnienia jakiegoś przestępstwa” oraz „Jeśli chodzi o przemoc to oskarżona nie chciała składać zawiadomienia odnośnie naruszenia nietykalności cielesnej. Nie miała widocznych obrażeń. W mojej ocenie wyglądało to na typowe nieporozumienie osób w trakcie rozwodu dotyczące widzeń z dziećmi”, jednocześnie błędnie oceniając zeznania świadka S. S., który przed Sądem wskazał, iż nie przypomina sobie interwencji;

5. obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. poprzez oparcie decyzji procesowej na niepełnych, niejasnych oraz sprzecznych opiniach biegłej sądowej P. J., podczas gdy przedmiotowe opinie zostały oparte na nieprawdziwych informacjach przekazanych przez oskarżycielkę prywatną, zaś okoliczności sprawy uzasadniały powołanie innych biegłych;

co w efekcie doprowadziło do:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mającą wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony M. G. naruszył nietykalność cielesną A. J., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby pokrzywdzony miał zamiar popchnąć oskarżycielkę prywatną, a jedynie próbował uniemożliwić jej wejście do swojego mieszkania chroniąc swoją prywatność;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mającą wpływ na jego treść poprzez pominięcie przez Sąd I instancji, iż nawet gdyby uznać, że oskarżony odepchnął w wyniku szarpaniny, A. J. celem uniemożliwienia jej wtargnięcia do mieszkania, to mając na względzie postawę oskarżycielki prywatnej zachodzą przesłanki do odstąpienia od wymierzenia kary oskarżonemu na podstawie art. 217 § 2 k.k., z uwagi na celowe i siłowe próby wejścia A. J. do nieruchomości zamieszkiwanej przez oskarżonego, a także

sprowokowanie przez oskarżycielkę prywatną całej sytuacji, która miała swój finał wieczorem dnia 5 grudnia 2020 roku;

3. błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż okolicznością obciążającą oskarżonego na gruncie niniejszej sprawy powinna być jego uprzednia karalność, podczas gdy w rzeczywistości to nie on dążył do konfliktu z oskarżycielką prywatną;
4. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, w sytuacji gdy oskarżony chciał jedynie uniemożliwić oskarżycielce prywatnej wejście do zajmowanego przez siebie mieszkania;

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 12 grudnia 2024 r., sygn. akt V Ka 1916/24, uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne wobec oskarżonego M. G. umorzył z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu (pkt I); zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielski prywatnej poniesione przez nią koszty procesu (pkt II).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła pełnomocnik oskarżycielki prywatnej A. J. , która zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 115 § 2 k.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na oparciu oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzuconych oskarżonemu M. G. jedynie na tym, że pokrzywdzona i oskarżony pozostawali w konflikcie około rozwodowym i częściowo okolicznościach popełnienia tego czynu, co stanowi przesłanki pozaustawowe i irrelewantne dla dokonania oceny stopnia karygodności czynu zarzuconego oskarżonemu, co skutkowało umorzeniem postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, podczas gdy uwzględnienie wszystkich okolicznościach popełnienia tych czynu oraz pozostałych elementów wpływających na ocenę karygodności zachowania sprawcy, w tym rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru grożącej szkody, postać zamiaru i motywacja, z jaką działał wyżej wymieniony prowadzi do wniosku, że zarzucony mu czyn charakteryzował się co najmniej większym niż znikomym stopniem

społecznej szkodliwości, a w konsekwencji nieuprawnionym było umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Skarżąca wskazując na ten zarzut wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

M. G. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co uzasadniało jej rozpoznanie na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Kasację można wnieść tylko z powodu uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, których istnienia również nie podnosiła obrońca. Istotą kasacji jest natomiast stwierdzenie, że Sąd II instancji dopuścił się obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k., ponieważ oparł się wyłącznie na okolicznościach, które są irrelewantne z punktu widzenia przesłanek statuujących stopień społecznej szkodliwości czynu. Stanowisko to jest jednak pozbawione podstaw.

Przypomnieć należy, że przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, wśród których znajdują się te właściwe dla strony przedmiotowej czynu, tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób oraz okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak i właściwe dla jego strony podmiotowej, do których należą motywacja sprawcy oraz postać zamiaru. Społeczna szkodliwość czynu zabronionego jest właściwością stopniowalną, co wynika wprost z treści art. 1 § 2 k.k. Ustawodawca nie pozostawił natomiast orzekania co do stopnia społecznej szkodliwości swobodnej ocenie sądu, gdyż w art. 115 § 2 k.k. zawarł wyraźny nakaz („sąd bierze pod uwagę”), stosowania wszystkich wymienionych w tym przepisie kwantyfikatorów bez pomijania któregośkolwiek kryterium oceny.

Zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k., może być skuteczne podniesiony tylko wtedy, gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu

pominięto okoliczności wymienione w powołanym wyżej przepisie lub wzięto pod uwagę okoliczności, które nie zostały w nim wyszczególnione.

Analiza zaskarżonego kasacją orzeczenia nie potwierdziła, aby Sąd Okręgowy dopuścił się w sposób opisany w kasacji uchybienia polegającego na naruszeniu art. 115 § 2 k.k. Błędne jest bowiem twierdzenie, że „okoliczności popełnienia czynu”, które zdaniem skarżącej, częściowo tylko miał rozważyć Sąd odwoławczy, stanowią przesłanki pozaustawowe, irrelewantne dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy – jak wskazano już powyżej – stanowią one w parze ze sposobem popełnienia czynu, m. in. istotne kryterium oceny strony przedmiotowej czynu z punktu widzenia jego karygodności.

Ze sporządzonego uzasadnienia wynika, że Sąd II instancji miał na względzie przesłanki strony podmiotowej jak i przedmiotowej, o których mowa w art. 115 § 2 k.k. i w sposób prawidłowy nimi wszystkimi się kierował. Ustalił przede wszystkim, iż zachowanie jakiego dopuścił się M. G. wobec A. J. nie naruszało istotnych wartości społecznych pomimo, że formalnie wypełniało znamiona czynu z art. 217 § 1 k.k. Znamienne przy tej ocenie było však to, że do zdarzenia doszło w trakcie ich wzajemnej kłótni, poprzedzonej krzykami i szarpaniną obydwu tych osób. Oboje małżonkowie (a nie jak twierdzi obrońca wyłącznie pokrzywdzona) byli do tego stopnia zaangażowani i zaaferowani sporem, że uwadze ich zupełnie uszło, iż ich małoletni syn stał na boso, w skarpetach przy bramie, będąc wystraszonym i roztrzęsionym. Świadkiem zdarzenia była K. K., która zeznała, że przepchnięcie pokrzywdzonej było lekkie. W czasie zaś interwencji policji małżonkowie doszli do ustępstwa, a oskarżony ostatecznie zezwolił, aby pokrzywdzona spotkała się z dziećmi. Interweniujący policjanci wyrazili na temat przedmiotowego zajęcia natomiast opinię, że jego okoliczności wskazywały na typowe nieporozumienie osób będących w trakcie rozvodu na temat widzeń z dziećmi.

Suma ujawnionych w tej sprawie okoliczności wskazywała bowiem na znikomą społeczną szkodliwość czynu jakiego dopuścił się oskarżony, co świadczyło jednocześnie o braku jego przestępności (art. 1 § 2 k.k.), prowadząc w konsekwencji do konieczności umorzenia postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Sąd II instancji ustalając znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, rozważył kompleksowo wszystkie istotne przesłanki jego oceny, które wskazane zostały w art. 115 § 2 k.k. Skarżąca nie wykazała natomiast, aby w ocenie tej pominięto, czy też sformułowano własne okoliczności, nieprzystające zupełnie do ustawowych i nadano im zasadniczego znaczenia, co stanowiłoby o naruszeniu przepisu prawa materialnego art. 115 § 2 k.k. Przytoczona w kasacji argumentacja wskazuje natomiast, na niekonsekwencję i polemiczny jej charakter, w przeważającej części tak naprawdę w obszarze jednej przesłanki, tj. dotyczącej sposobu i okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu. Jak bowiem podkreślała obrońca do niej to Sąd II instancji odniósł się „bardzo szczegółowo”, lecz „bardzo jednostronnie” (s. 5 uzasadnienia kasacji). Takie stwierdzenie wskazuje więc, że skarżąca nie tyle kwestionuje zastosowanie w sprawie prawa materialnego – art. 115 § 2 k.k., ale wynik tego zastosowania poprzez ustalenia, że czyn przypisany jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym. Takie kwestionowanie zaskarżonego wyroku nie mieści się jednak w ustawowych podstawach kasacji, a sprowadza się do podważenia ustalenia faktycznego związanego ze stwierdzeniem określonego poziomu stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Takie stanowisko jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie niejednokrotnie stwierdzano wprost, że zarzut nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi skierowany jest przeciw dokonany ustaleniom faktycznym (zob. np. postanowienia SN z 27 stycznia 2009, II KK 5/09, z 31 stycznia 2024 r., V KK 538/23 czy z 27 marca 2025 r., I KK 8/25), zaś ich ponowna weryfikacja w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalna z uwagi na jednoznaczną treść art. 523 k.p.k.

Nie znajdując tym samym podstaw do uwzględniania kasacji, orzeczono jak w pkt. I postanowienia. Na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygnięto o kosztach postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]

